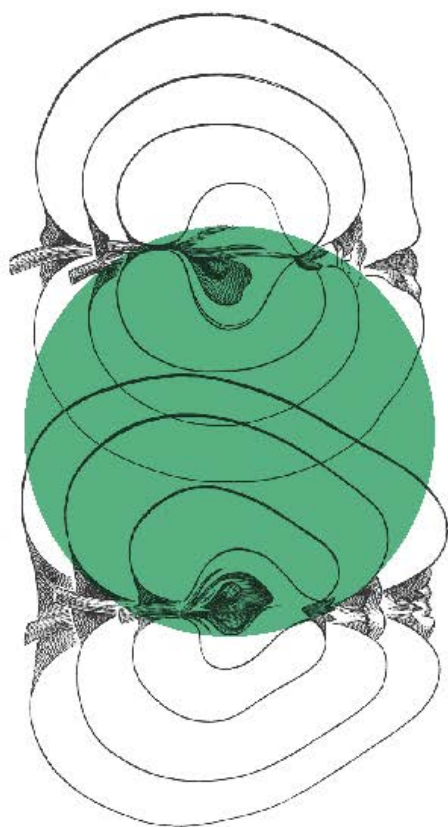


KIM JEST **CZŁOWIEK?**

MARK **BALAGUER**

CZY MAMY **WOLNĄ WOLĘ?**



CZY MAMY **WOLNĄ WOLĘ?**



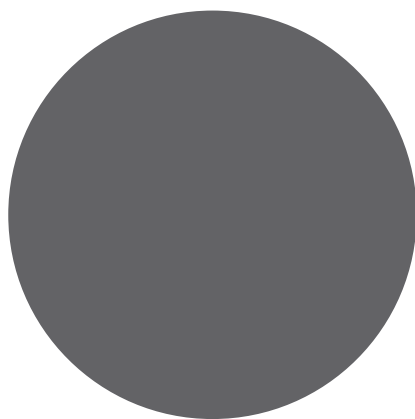
WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

KIM JEST **CZŁOWIEK?**

MARK **BALAGUER**

CZY MAMY **WOLNĄ WOLĘ?**



W WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2023

[Kup książkę](#)

Seria: *Kim Jest Człowiek?*

Tytuł oryginału: *Free Will*

Konsultant serii: *Janusz Pyda*

Tłumaczenie: *Jarosław Merecki*

Redaktor inicjujący: *Natasza Koźbiał*

Redakcja: *Danuta Bąk*

Korekta techniczna: *Anna Jakubczyk*

Projekt okładki i stron tytułowych: *Monika Rawska*

Źródło ilustracji wykorzystanej na okładce: May Rivers (John Wright, *The fruit grower's guide*, London 1891–1894?)

Projekt typograficzny serii: *Maciej Matejewski*

Skład i łamanie: *Munda – Maciej Torz*

Copyright © 2014 Massachusetts Institute of Technology

© Copyright for Polish translation by Jarosław Merecki, 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10818.22.0.M

Ark. wyd. 4,0; ark. druk. 10,375

ISBN 978-83-8331-300-9

e-ISBN 978-83-8331-301-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

Dedykuję tę książkę
Ellen Balaguer i Paulowi Balaguerowi
– mojej Siostrze i mojemu Bratu,
za to, że od kiedy pamiętam,
zawsze byli blisko mnie

Chcę też podziękować następującym osobom
(głównie członkom mojej rodziny)
– Ellen Balaguer, Marcelli Balaguer,
Melchorowi Balaguerowi, Paulowi Balaguerowi,
Judy Feldmann, Michelowi McKenna
oraz dwóm anonimowym recenzentom
za pomocne uwagi dotyczące
wcześniejszych wersji tej książki

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie • 9

Argumenty przeciwko wolnej woli • 21

Czy religia może uratować wolną wolę? • 49

Czy filozofia może uratować wolną wolę? • 61

Czym zatem jest wolna wola? • 73

Czy możemy obalić argument przeciwko wolnej woli
z przypadku lub predeterminacji? • 101

Czy możemy obalić naukowy argument przeciwko
wolnej woli? • 113

Zakończenie • 149

Glosariusz • 155

Dalsze lektury • 163

Bibliografia • 165

WPROWADZENIE

W ciągu ostatnich kilku lat wiele osób twierdziło, że nauka dowiodła, iż istoty ludzkie nie mają wolnej woli. Tacy autorzy, jak Daniel Wegner (psycholog z Harvardu) i Sam Harris (przedstawiciel neuronauki i autor wielu książek z zakresu „filozofii popularnej”), twierdzą, że pewne odkrycia naukowe ujawniają, iż wolna wola jest *złudzeniem*. Jeśli to prawda, to nie mamy powodu do zadowolenia. Jest również zaskakujące, ponieważ rzeczywiście *wyda-je się*, że mamy wolną wolę. Mamy poczucie, że to, co robimy z chwili na chwilę, jest określone przez świadome decyzje, które swobodnie podejmujemy. Załóżmy, na przykład, że leżę na kanapie oglądając telewizję i nagle postanawiam wstać i pójść na spacer. Wydaje się, że *powodem*, dla którego wstałem i poszedłem na spacer, jest świadomie podjęta *decyzja*, aby to zrobić. Mogłem dalej oglądać telewizję albo zrobić coś zupełnie innego. Do diabła,

mogłem się pomalować na zielono i udawać, że jestem Niewiarygodnym Hulkiem, toczącym walkę na śmierć i życie z przewrotną grupą litewskich artystów cyrkowych. Ale nie zrobiłem tego; poszedłem na spacer. A kiedy to zrobiłem, skorzystałem z wolnej woli. Albo tak nam się wydaje. Ale jeśli Wegner i Harris mają rację, to poczucie wolności, które wszyscy mamy, jest złudzeniem. Ich zdaniem, tak naprawdę nie mamy wolnej woli. Innymi słowy, nie mamy żadnego prawdziwego wyboru w kwestii tego, co robimy. Zdaniem tych badaczy wszystko, co robimy, jest spowodowane przez czynniki będące całkowicie poza naszą kontrolą. Według nich, istnieją *naukowe dowody*, które wspierają twierdzenie, że nie mamy wolnej woli.

Osobiście nie ufam tym ludziom. Nie znaczy to, że nie ufam *nauce*. Wręcz przeciwnie, *bardzo ufam nauce*. Myślę, że to najlepsza droga do zdobycia wiedzy o świecie. Po prostu nie ufam *ludziom*, którzy mówią mi, że nauka wykazała, iż jakieś szalone twierdzenie jest prawdziwe. Nie zrozumcie mnie źle – jestem w pełni świadomy, że nauka dowiodła już prawdziwości wielu szalonych twierdzeń. Ale na każdy przypadek, w którym nauka w sposób uzasadniony wykazała prawdziwość jakiegoś szalonego brzmiącego twierdzenia, przypada tysiąc przypad-

ków, w których ludzie błędnie twierdzą, że nauka potwierdziła ten szaleńczo brzmiący wynik. Wniosek jest więc taki: jeśli ktoś z doktoratem i w fartuchu laboratoryjnym mówi ci, że nauka ustaliła jakiś szalony wniosek, nie oznacza to, że wniosek ten jest rzeczywiście prawdziwy. Oczywiście, nie oznacza to automatycznie, że jest on *falszywy*. Twierdzę po prostu, że musimy to sprawdzić sami.

Jestem więc całkowicie otwarty na możliwość ustalenia przez naukę, iż nie mamy wolnej woli. W końcu nasze procesy decyzyjne są procesami mózgowymi. W szczególności są to procesy neuronowe, a te są oczywiście domeną badań naukowych. Tym właśnie zajmuje się neuronauka – bada procesy neuronowe. Istnieje więc realna możliwość, że neurobadacze odkryją, iż nie mamy wolnej woli. Nie jestem tylko pewien, czy *już* to odkryli. Chcę więc sam zbadać to zagadnienie i przekonać się, czy mają rację.

Temu właśnie jest poświęcona niniejsza książka. Zamierzam omówić i ocenić różne argumenty i eksperymenty naukowe, które przedstawiono na poparcie tezy, że istoty ludzkie nie mają wolnej woli. Na koniec będziemy w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy te różne prezentowane argumenty są przekonujące; innymi słowy, będziemy w stanie

powiedzieć, czy naprawdę mamy dobry powód, by porzucić naszą wiarę w wolną wolę. **Istnieje więc realna możliwość, że neurobadacze odkryją, iż nie mamy wolnej woli. Nie jestem tylko pewien, czy już to odkryli.**

Zanim przejdę dalej, chcę zwrócić uwagę na pewną kwestię, która będzie istotna dla naszej dyskusji. Najogólniej rzecz biorąc, możemy przyjąć dwa różne poglądy na temat ludzkiej natury. Te dwa poglądy można streścić następująco:

– *Duchowy, religijny pogląd na człowieka.* Każdy człowiek ma nieśmiertelną duszę, czyli nie-fizycznego ducha, który jest odrębny od ciała fizycznego i który w jakiś sposób „napędza” ciało, czyli „mówi ciału, co ma robić”. Na przykład, jeśli jesteś spragniony i świadomie decydujesz się pójść do kuchni po szklankę wody, wówczas to twoja dusza podejmuje tę świadomą decyzję i powoduje, że twoje ciało wstaje i zaczyna iść.

– *Materialistyczny, naukowy pogląd na człowieka.* Człowiek to nic innego, jak jego ciało fizyczne. Obok ciała nie ma żadnej nie-fizycznej duszy. A zatem wszystko, co czyni cię tym, kim jesteś, można znaleźć w twoim mózgu. Twoje przekonania i pragnienia, twoje nadzieje i lęki, twoje wspomnienia, twoje uczucia miłości i nienawiści – to

wszystko znajduje się w twoim mózgu, zakodowane w ścieżkach neuronowych. I jeśli chcemy wiedzieć, dlaczego wstałeś i poszedłeś do kuchni, musimy po prostu zajrzeć do twojego mózgu. Nie trzeba szukać gdzie indziej, bo nie masz nie-fizycznej duszy. Twoje pragnienie było rzeczą fizyczną, zakodowaną neuronalnie w twoim mózgu. Co więcej, twoja świadoma decyzja o pójściu po wodę była również fizyczna – było to fizyczne, neuronowe zdarzenie, które miało miejsce w twoim mózgu. I to neuronowe zdarzenie spowodowało, że twoje mięśnie się poruszyły, i tak dalej, i tak dalej.

Debate między wyznawcami tych dwóch poglądów jest oczywiście bardzo gorąca i kontrowersyjna sama w sobie, ja nie zamierzam próbować jej tutaj rozstrzygać. Ale różnica między tymi dwoma poglądami na istoty ludzkie jest ważna dla tematu tej książki z kilku powodów. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że naukowci wrogowie wolnej woli – tacy jak Wegner i Harris, którzy uważają, że nauka wykazała, iż nie mamy wolnej woli – generalnie zakładają coś w rodzaju materialistycznego, naukowego spojrzenia na człowieka.

Biorąc to pod uwagę, możesz więc pomyśleć: „Jeśli zatem wierzę w Boga i jeśli wierzę, że mam nie-fizyczną duszę, to nie muszę się martwić

o argumenty, które przedstawili ci ludzie. Nie muszę się martwić, że mogę nie mieć wolnej woli”.

Nie jest jednak oczywiste, że to twierdzenie należy uznać za słuszne. Może się okazać, że wiara w istnienie duszy nie rozwiązuje problemu. Innymi słowy, może być tak, że nawet jeśli akceptujesz duchowy, religijny pogląd – wierzysz, że wszyscy posiadamy nie-fizyczne dusze, które kierują naszymi ciałami – nie możesz użyć tego przekonania, aby odeprzeć argumenty przeciwko wolnej woli. Może być tak, że argumenty przeciwko wolnej woli okażą się jednak słuszne. Będziemy musieli to sprawdzić.

W każdym razie niezależnie od tego, co sądzimy o możliwości użycia stanowiska duchowego, religijnego do zablokowania argumentów przeciwko wolnej woli, zamierzam poświęcić znacznie więcej czasu na szukanie odpowiedzi na argumenty przeciwko wolnej woli, których możemy użyć *wszyscy*, niezależnie od tego, czy wierzymy w nie-fizyczne dusze. Czyniąc tak, będę często dla dobra argumentacji zakładał, że materialistyczny, naukowy pogląd na człowieka jest poprawny. Innymi słowy, pytanie, na które spróbuję odpowiedzieć, brzmi: czy możemy odpowiedzieć na argumenty przeciwko wolnej woli, *jeśli założymy, że istoty ludzkie nie mają*

nie-fizycznych dusz? Chodzi mi o to, że jeśli istnieje sposób, w jaki *materialiści* mogą odpowiedzieć na argumenty przeciwko wolnej woli, to również zwolennicy poglądu duchowego, religijnego powinni być w stanie odpowiedzieć w podobny sposób. Postępując tak, będziemy w istocie szukać odpowiedzi, której może udzielić każdy.

Ale w duchu otwartości – abyście wiedzieli, kogo tu słuchacie – wyłożę karty na stół. Nie wierzę w Boga i nie wierzę w nie-fizyczne dusze. Nie jestem wściekłym, ziejącym ogniem ateistą, ale po prostu nie wierzę, że istnieje Bóg czy nie-fizyczne dusze. Ten mój pogląd nie będzie miał jednak znaczenia w tej książce, ponieważ, ponownie, będę szukał odpowiedzi na argumenty przemawiające przeciwko wolnej woli, których możemy udzielić *wszyscy*, co więcej, zamierzam zająć się pytaniem, czy możemy uciec od argumentów przeciwko wolnej woli, porzucając materializm i przyjmując ideę, że *wszyscy* mamy nie-fizyczne dusze.

Zanim przejdę do rzeczy, powinienem chyba powiedzieć coś o tym, dlaczego wolna wola jest dla nas *ważna*. Ten aspekt często poruszają ludzie piszący na ten temat. Twierdzą oni, że wolna wola jest kluczowa dla moralności, religii, polityki i naszego systemu prawnego. Mówi się nam, że wolna wola

jest zasadnicza dla naszego rozumienia siebie jako istot ludzkich.

Niniejsze stwierdzenie jest być może prawdą, ale wyczuwam tu zapach szczura. Brzmi to dla mnie jak próba usprawiedliwienia decyzji o pisaniu na temat wolnej woli. Co więcej, myślę, że te górnolotne, szlachetnie brzmiące rozważania nie dotyczą *głównego* powodu, dla którego zależy nam na odpowiedzi na pytanie, czy mamy wolną wolę. A głównym powodem, że przejmujemy się tym pytaniem, jest to, iż *chcemy* mieć wolną wolę. Chcemy jej z tego samego powodu, dla którego chcemy lodów, szczęścia i seksu – ponieważ jest to *dobrze*. Wolna wola jest po prostu wewnętrznie dobrą rzeczą, której wszyscy pragniemy. Jeśli więc okazałoby się, że jej nie mamy – że poczucie wolnej woli jest złudzeniem – byłoby to po prostu *złe*.

Ale oczywiście nawet jeśli wolna wola jest wewnętrznie godna pożądania, może być również prawdą, że jest ona ważna jako uzasadnienie innych rzeczy. Na przykład możesz myśleć, że potrzebujemy wolnej woli, aby usprawiedliwić sposób, w jaki traktujemy przestępców. W przeciwnym razie można by pomyśleć, że jeśli ludzie nie mają wolnej woli, to nikt nie zasługuje na karę za popełnione czyny. Na przykład Bruno Hauptmann,

który został skazany za porwanie i zamordowanie dziecka Charlesa Lindbergha. Większość ludzi powiedziałaby, że jeśli Hauptmann był rzeczywiście winny, to zasłużył na karę za swoje zbrodnie. Ale jeśli nie miał wolnej woli – jeśli jego działania były spowodowane przez czynniki będące całkowicie poza jego kontrolą, tak że nie miał żadnego prawdziwego wyboru co do tego, co zrobił – wtedy trudno orzec, że jego działania były jego winą i trudno przyjąć, że uznanie go za winnego jest sprawiedliwe. Możemy nadal więzić takich przestępców – po to, by się przed nimi chronić – ale jeśli oni nie mają wolnej woli, to trudno uznać, że *zasługują* na takie traktowanie.

Moralne uzasadnienie tego argumentu może być słuszne, ale ciężko mi uwierzyć, że prowadzi on do jakichkolwiek rzeczywistych konsekwencji pragmatycznych. Nawet gdybyśmy zostali całkowicie przekonani, że ludzie nie mają wolnej woli, wiele by to nie zmieniło. Żylibyśmy tą gorącą wiadomością przez kilka dni, jednak wkrótce byśmy się znudzili i przeszli do następnej ważnej sprawy, jak choćby sprawa Lindsay Lohan, która została zatrzymana za jazdę pod wpływem alkoholu, lub cokolwiek innego. A jeśli po odkryciu, że ludzie nie mają wolnej woli, ktoś porwałby i zamordował twoje